Autorka okładki: Klara Racoń klasa VIII C

Święta, święta…

Witam Was Moi Kochani Żaczkowie 😊 Przed nami długi majowy weekend, czas wypoczynku, chociaż z powodu pandemii nie takiego, o jakim marzymy. Dla wielu początek sezonu grillowego- o ile pogoda na to pozwoli- wycieczek rowerowych i spacerów. Ale nie tylko dlatego początek maja jest wyjątkowy. Pamiętajmy, że pierwsze trzy dni maja to święta, szczególnie ważne w historii Polski. Ale czy tak naprawdę wszyscy wiemy, dlaczego właściwie świętujemy? Warto więc przy tej okazji przypomnieć sobie, skąd w ogóle wzięły się święta majowe. Komu zawdzięczamy fakt, że w tych dniach większość z nas nie musi pędzić do pracy.

1 Maja

1 Maja – to Międzynarodowy Dzień Pracy. Pewnie nie wszyscy zdają sobie sprawę, że rodowód tego święta sięga XIX wieku. Święto zostało ustanowione w Paryżu w 1890 r. przez Kongres założycielski II Międzynarodówki (zrzeszenie partii socjalistycznych). Wybrana data byłą wyrazem pamięci dla strajkujących robotników z Chicago, którzy w 1886 r. protestowali przeciwko niskim płacom oraz 12-godzinemu dniu pracy. Manifestacja została brutalnie stłumiona przez policję, w wyniku czego życie straciło wiele osób. Pierwsze obchody tego święta odbyły się m.in. w Wielkiej Brytanii, Niemczech, Belgii i Francji. W Polsce święto głównie kojarzone jest z poprzednim ustrojem. W czasach PRL był to bardzo uroczysty dzień, a uczestnictwo w obchodach było niemal obowiązkowe. Kierownictwo partyjne dbało o każdy szczegół uroczystości, łącznie z hasłami wypisanymi na dumnie niesionych transparentach. Moi rodzice opowiadali mi, jak ubrani na biało-granatowo maszerowali z papierowymi flagami w dłoniach w pochodach pierwszomajowych, śpiewając różne socjalistyczne utwory. Święto 1 Maja w Polsce zostało ustanowione Świętem Pracy i dniem wolnym ustawą z 1950 r.

2 Maja

2 Maja nie jest dniem wolnym, jednak mimo to doskonale wpasowuje się w kalendarz uroczystości 1 i 3 Maja. Tego dnia obchodzony jest Dzień Flagi Państwowej oraz Dzień Polonii i Polaków za granicą. Jest to jedno z najmłodszych świąt państwowych, wprowadzone na mocy ustawy z dn. 20.11.2004 r. o godle, barwach i hymnie narodowym. Głównym założeniem tego święta jest popularyzacja wiedzy o polskiej

tożsamości i symbolach narodowych. Jako ciekawostkę warto podać, że 2 maja 1945 r. polscy żołnierze z I Dywizji Kościuszkowskiej, zdobywający Berlin, umieścili polska flagę na Kolumnie Zwycięstwa w Tiergarten oraz na Reichstagu w Berlinie. Pamiętajmy, aby na czas majowych świąt wywiesić flagę!

3 Maja

3 Maja obchodzimy rocznicę uchwalenia Konstytucji z 1791 r. Była to pierwsza w Europie i druga na świecie (po amerykańskiej z 1787 r.) konstytucja uchwalona przez tzw. Sejm Wielki (zwany także Sejmem Czteroletnim).

Za jej autorów uważa się króla Stanisława II Augusta Poniatowskiego, wielkiego marszałka litewskiego Ignacego Potockiego oraz ks. Hugona Kołłątaja, duchownego i filozofa. Ustawa zasadnicza zniosła *liberum veto*, wprowadziła trójpodział władzy, ograniczyła rolę senatu. Zniosła wolną elekcję i wprowadziła dziedziczność tronu. Uznała chłopów za część narodu oraz zagwarantowała tolerancję religijną. Uchwalenie Konstytucji 3 Maja uważa się za jedno z najważniejszych i przełomowych wydarzeń w historii państwa Polskiego.

To taka krótka podróż historyczna po „majowych" świętach, o których zawsze powinniśmy pamiętać, ale jest jeszcze jeden wyjątkowy dzień w tym miesiącu.

To **26 maja, czyli Dzień Matki**😊! Mam nadzieję, że nikomu nie muszę przypominać tej daty. Zresztą nasze mamy powinniśmy doceniać każdego dania, za ich codzienny trud, miłość , cierpliwość, troskę o nas, za to, że zawsze wiedzą, gdzie znajduje się coś, co nam zginęło, że słuchają naszych najdziwniejszych opowieści, zawsze wiedzą, jak pomóc i gdzie nas boli. Nasze mamy potrafią robić naraz kilka rzeczy i uśmiechać się przy tym – gotują obiad, słuchając jednocześnie opowieści szkolnych, pomagają robić zadania, sprzątając w szafie i pytając z historii, będąc na spacerze z psem. To jest niesamowite! Mam więc prośbę do Was wszystkich - sprawmy, aby w tym roku ten dzień był wyjątkowy, lepszy od wszystkich innych. Sprawmy, by nasze Mamy poczuły się tak, jak na to zasługują, czyli po królewsku.

Liczę na Was 😊!!!

Ania Barszcz, klasa VIII A

SUPER WYWIAD Z WYJĄTKOWĄ I BARWNĄ POSTACIĄ Z NASZEJ "DWÓJKOWEJ" RODZINY!

Wywiad przeprowadziły uczennice klasy VIII A: Ania Baran i Ania Barszcz

Pan Czesław **Masternak**, wieloletni nauczyciel matematyki, zagorzały kibic, fan, trener i zawodnik piłki nożnej, rodem ze Starachowic w województwie świętokrzyskim.

A.B.: Dzień dobry, bardzo się cieszymy, że zgodził się Pan z nami porozmawiać, to wyjątkowy zaszczyt dla nas, Pańskich uczniów, ponieważ nie zdążyliśmy się pożegnać w tradycyjny sposób ze względu na sytuację epidemiologiczną. To może od razu zadam pytanie, które nurtuje nas od dawna: Dlaczego matematyka jest nazywana królową nauk ?

C.M.: Mówi się tak, ponieważ, matematyka występuje w każdej dziedzinie życia, można powiedzieć, że jest wszędzie "umoczona" .

A.B.: Co uważa Pan za swój największy sukces zawodowy ?

C.M.: Jeżeli chodzi o sukces związany ze sportem, to miałem do czynienia z takim piłkarzem, który zagrał w reprezentacji Polski, a jeszcze kilku w klubach, takich jak Wisła Kraków, Cracovia, Hutnik Kraków, tak, wydaje mi się, że to było to. Natomiast jeżeli chodzi o sprawy szkolne, że udało mi się zmobilizować tak wielką liczbę osób do startowania w konkursach matematycznych. Miałem kilku takich osobników, którzy byli laureatami małopolskiego konkursu matematycznego, inni byli finalistami .

A.B.: Czy jest jakiś moment z życia naszej szkoły, który wspomina Pan z sentymentem ?

C.M.: Na pewno jest parę takich różnych momentów, w zależności od tego, z jakimi uczniami ma się do czynienia. Są takie klasy, z którymi pracowało mi się lepiej, a z niektórymi gorzej. Mam uczniów, których uczyłem 20 lat temu i ja tych osobników pamiętam, dlatego że byli mi bliscy. Miałem kiedyś nawet taką klasę, której nie byłem wychowawcą, a ze wszystkimi sprawami przychodzili do mnie, traktowali mnie jako wychowawcę. Teraz ich dobrze wspominam i oni mnie.

A.B.: Czy miał Pan kiedyś jakieś przezwisko w szkole ?

C.M.: Nie za bardzo sobie przypominam, ale z nazwiskiem zawsze miałem problem, ponieważ często musiałem sprawdzać w urzędach, bo zmieniali mi nazwisko i pisali na przykład

„Masterniak”, przez co musiałem wracać i to zmieniać. Dopiero, gdy pojawił się znany bokser Mateusz Masternak, przestałem mieć z tym problem.

A.B.: Może nam Pan powiedzieć, czy miał Pan jakieś swoje ulubione szkolne powiedzonko ?

C.M.: W nawiązaniu do tego, co mówiłem wcześniej, często powtarzałem motto: „Matematyka jest wszędzie - na maślanym rynku, w sklepie i w budynku“. Było też wiele innych powiedzonek, jak sami zresztą wiecie, wynikały one najczęściej z konkretnych sytuacji i wymyślane były na tzw. “live”…

A.B.: Czy, jako doświadczony pedagog, mógłby Pan udzielić ósmoklasistom jakiejś dobrej rady w związku ze zbliżającymi się sprawdzianami ?

C.M.: **Pierwsza rada:** nie trzeba wpadać od razu w panikę.
Druga rada: to dokładne czytanie poleceń i niepodejmowanie pochopnych decyzji, ponieważ pytania czasem są podchwytliwe. Zwracajcie uwagę zwłaszcza na polecenia typu: „o ile coś mniej” lub „ile razy mniej” .
Trzecia rada: przerabiajcie zadania z podręcznika .
Czwarta rada: nie wolno się stresować i denerwować, należy się wyspać i wyluzować .
Piąta rada: musicie być pewni siebie i swoich umiejętności .
Szósta rada: należy dobrze sobie zaplanować swój czas na sprawdzianie .
Siódma rada: pamiętajcie, aby w zadaniach otwartych robić właściwe zapisy i podać poprawną odpowiedź .

A.B.: Panie Czesławie, ponieważ nie zdążył się Pan pożegnać z nami i z gronem pedagogicznym, może chciałby Pan coś teraz przekazać całej społeczności szkoły ?

C.M.: Cóż, mogę powiedzieć, że to było 30 lat bardzo dobrej współpracy z nauczycielami oraz uczniami. Sytuacja jest teraz nietypowa, ze względu na epidemię nie mogliśmy się pożegnać, ale chciałbym zostać zapamiętany jako osobnik związany z tą szkołą na dobre i na złe . Mało tego, ja dalej z tą szkołą jestem, interesuję się wydarzeniami z życia szkoły, mam kontakt z nauczycielami. Pożegnania zawsze bywają trudne i smutne, więc może dobrze, że tak się stało.

Wszystkim życzę wszystkiego dobrego, nauczycielom tylu lat pracy, co ja, a Wam powodzenia. Powiem Wam więcej, ja po wakacjach wracam do szkoły, Was to pewnie nie zadowala jako ósmoklasistów, chyba, że któraś z Pań zostawi kogoś na następny rok (hahaha)
Żartowałem !

A.B.: Jakie jest obecnie Pana ulubione zajęcie ?

C.M.: Obecnie na bieżąco oglądam wszystkie mecze piłki nożnej. Mam wnuka, który ma na ten temat niesamowitą wiedzę, zna wszystkich piłkarzy, zawsze pyta mnie o wynik meczu i kto strzelił gola.

A.B.: Bardzo dziękujemy Panu za wywiad ! To była ogromna przyjemność móc porozmawiać z jednym z naszych Ulubionych Matematyków. Mamy nadzieję, że to nie ostatnia nasza rozmowa i jeszcze się spotkamy. Życzymy Panu dużo zdrowia i dalszych sukcesów w życiu. Pozdrawiamy - Społeczność Szkoły Podstawowej nr 2 !

Był piękny marcowy dzień. Słońce świeciło jasno, rzucając swe promienie na resztki białego puchu. Korony drzew kołysały się w leniwym tańcu z wiatrem. Na ziemi panował spokój i cisza. Dało się słyszeć tylko śpiew ptaków, które właśnie wracały z ciepłych krajów. Po polanie radośnie skakały zające, pasły sarny, a w swoich gawrach budziły się niedźwiedzie. Wszystkie zwierzęta cieszyły się pierwszymi ciepłymi dniami tego roku.

Nieopodal lasu na kocu siedziała kobieta o pięknych ciemnych włosach i przyjaznym uśmiechu. Jej ubrania zdawały się tonąć w blasku porannej rosy. Mała dziewczynka podbiegła do niej, śmiejąc się i piszcząc radośnie.

- Nie oddalaj się, kochanie.- napomniała ją kobieta.

- Chcę zobaczyć zajączki! – krzyknęło dziecko.

- Dobrze, wrócę na chwilę do auta po coś do picia i pójdziemy razem zobaczyć zajączki. Poczekaj tu chwilę na mnie.- powiedziała rodzicielka łagodnym głosem.

Dziewczynka siedząc grzecznie na kocu, tak jak nakazała jej mama, z każdą koleją minutą stawała się coraz bardziej niecierpliwa. Wtem koło jej nóg przebiegło małe szarobure zwierzątko ze sterczącymi włochatymi uszami kierując się prosto w stronę lasu. Dziewczynka nie zastanawiając się z uśmiechem na ustach pobiegła za nim, zapominając przy tym o swojej mamie. Biegła, ile sił w nogach, byle nie stracić zajączka z oczu. Nie zauważyła, kiedy krajobraz zmienił się na chłodny, pozbawiony ciepłych kolorów las, porośnięty martwymi krzewami i drzewami.

W pewnym momencie poczuła, jak potyka się o wystający z ziemi korzeń i ląduje swoją pyzatą buzią wprost na mokre błoto. Trzymając się za obolałe miejsce na czole, pomału wstała na równe nogi i zorientowała się, że jej nowy przyjaciel uciekł, a sama stoi po środku lasu.

- Mamo!- wołała co chwila. - Mamo, pomocy!

Wołała tak jeszcze parę razy, ale nikt nie pojawił się, żeby ją uratować. Po pewnym czasie straciła zupełnie nadzieję na powrót do swojej ukochanej mamusi, a do jej oczu zaczęły napływać łzy. Usiadła na najbliższej kłodzie i zaczęła płakać na dobre. Wtem ujrzała stojącą przed sobą postać otoczoną złotą aurą, która się jej przyglądała.

Złotowłosa kobieta przykrywała głowę wiankiem wiosennych kwiatów. Na stopach nie miała butów, jej lekka sukienka powiewała na wietrze, a w dłoni trzymała wiklinowy koszyczek. U jej stóp kicał zajączek, którego dziewczynka próbowała przed chwilą złapać. Kobieta wyciągnęła rękę w stronę dziewczynki, łagodnie się przy tym uśmiechając. Dziewczynka odwzajemniła gest i już po chwili znalazła się na kolorowej łące. Gdy tylko zobaczyła swoją zamartwiającą się mamę, podbiegła, ile sił w nogach i rzuciła się kobiecie na szyję. Trwały w długim uścisku. A leśna kobieta zniknęła tak nagle jak się pojawiła, pozostawiając po sobie małego krokusa.

Ania Baran, klasa VIII A

SPRAWDZIANY

KLASA 8

PORADNIK EGZAMINACYJNY DLA ÓSMOKLASISTÓW

Już pod koniec maja odbędą się egzaminy ósmoklasisty. Wiele uczniów jest zestresowanych, ponieważ nie wiedzą, jak dobrze się przygotować (ja również…). Egzaminy próbne trochę pomogły(*pierwsze koty za płoty*) ale w tym poradniku pokaże Wam, jak się najlepiej przygotować.

Nauka/Przygotowanie się w domu:

Krok 1

Skup się na nauce i nie rozpraszaj się.

(Rób to, co robisz, nie myśl o innych rzeczach).

Krok 2

Powtarzaj materiał systematycznie, żeby go nie zapomnieć.

(Powtarzaj materiał np. codziennie przez godzinę, wieczorem. Będzie to lepsze niż na przykład trzygodzinna powtórka dwa razy w tygodniu).

Krok 3

Możesz poszukać w Internecie arkuszy z poprzednich lat, aby mniej więcej wiedzieć, czego się spodziewać.

(Będziesz wiedzieć, zadanie powtórzyć, dzięki czemu będziesz lepiej przygotowany/a).

Krok 4

Rób sobie małe przerwy podczas „wkuwania”, żeby twój mózg trochę odpoczął.

(Podczas godzinnej sesji nauki zrób sobie np. 2 przerwy po 5 minut, żeby trochę odpocząć).

Krok 5

Uczcie się w grupie, żeby było Wam raźniej, przez co nauka stanie się trochę ciekawsza.

(Spotkajcie się, u kogoś w domu albo przez Internet i pouczcie się razem, nauka w gronie znajomych nie będzie taka nudna).

Podczas pisania egzaminu:

Krok 1

Nie stresuj się.

(Jeżeli będziesz zestresowany/a, możesz zapomnieć wielu rzeczy, których się uczyłeś/aś albo pamiętasz).

Krok 2

Nie martw się na zapas.

(Nie martw się, że coś zrobisz źle, ponieważ będziesz rozkojarzony/a i nie będziesz mógł/a się skupić).

Krok 3

Bądź dobrej myśli, miej pozytywne nastawienie.

(Zawsze miej wiarę w siebie i w swoje możliwości, doda Ci to otuchy i mocy).

Krok 4

Skup się na tym, co robisz, nie myśl o poprzednich czy następnych zadaniach, bo się zdekoncentrujesz.

(Nie rozglądaj się po sali ani nie myśl o „niebieskich migdałach”. Skup się na jednym zadaniu, które teraz robisz, i daj z siebie wszystko).

Krok 5

Jeżeli nie potrafisz zrobić jakiegoś zadania, przejdź do kolejnego, zaoszczędzisz trochę czasu.

(Jeżeli jakieś zadanie jest za trudne, pomiń je i rób kolejne. Na końcu, gdy będziesz mieć więcej czasu, postaraj się je zrobić).

Mam nadzieję, że mój poradnik przyda się Wam. Pamiętajcie, że są to tylko moje sposoby, nie musicie się do nich stosować.

Dziękuje za przeczytanie!

Przygotował Krzysztof Słaby, klasa VIII A

Kto czyta, nie błądzi …. 😊

Miłość to cudowne uczucie. Dzięki niej poznajemy samych siebie, odkrywamy nowe możliwości i zwyczajnie cieszymy się życiem. Jednak miłość bywa skomplikowanym przeżyciem . Wystawia nas na niezliczone próby, ważne jednak, by mieć wiarę. Właśnie z takimi przeciwnościami musieli zmierzyć się nastolatkowie - Will i Stella- z książki pt. „ Trzy kroki od siebie".

„Trzy kroki od siebie" zostały napisane przez urodzoną w Filadelfii Rachael Lippincott oraz scenarzystów: Mikki Daughtry i Tobiasa Laconisa. Książka przedstawia szpitalne życie dwojga młodych ludzi, którzy przez swoją chorobę, zmuszeni są zachować odległość tytułowych „trzech kroków".

Stella jest szczupłą dziewczyną o długich rzęsach, mocno zarysowanych brwiach oraz jasnobrązowych włosach. Will ma ciemnobrązowe włosy i niezwykle niebieskie oczy. Oboje chorują na mukowiscydozę- nieuleczalną chorobę płuc. Dziewczyna jest niezwykle zorganizowana, z kolei nastolatek jest przekonany, że nie ma powodu dalej walczyć.

Dramat zaczyna się od spotkania nastolatków przy oddziale dla noworodków. Skutkiem mukowiscydozy jest najczęściej brak dzieci, dlatego Stella często spędza czas właśnie na tym oddziale, by chociaż przyjrzeć się noworodkom. Zaskakuje tym chłopaka, który natychmiast zaczyna interesować się nowo poznaną dziewczyną. Podczas rozmowy, którą nawiązują, nastolatka dowiaduje się, iż Will podjął się nowego leczenia – jedynej szansy, aby przeżyć. Niestety chłopak dawno stracił wiarę w skutki lekarstw. Za to Stella oczekuje na nowe płuca, które mają przedłużyć jej życie chociaż o parę lat. Nadzieja daje jej ogromną siłę, a wiara pozwala na pozytywne myślenie. Mimo odmiennych charakterów, nawiązują relację, która przeradza się w głębsze uczucie. Nastolatka przedstawia Willowi swojego przyjaciela, który ma na imię Pou. Wyjawia mu przykrą prawdę o swojej starszej siostrze oraz pomaga mu w pozytywnym nastawieniu i w walce z chorobą. Chłopak dzieli się swoimi przemyśleniami ze Stellą, staje się ona na tyle bliska, że postanawia ją namalować. Chociaż w ukryciu, to stara się przez chwilę towarzyszyć jej przed operacją.

Bezpieczeństwa młodych ludzi pilnuje pielęgniarka Barb. Robi wszystko, aby nastolatkowie zachowali nakazaną odległość i byli bezpieczni. Można stwierdzić, że jest nadopiekuńcza. Jednak skrywa związaną z tym tajemnicę.

Pewnego dnia Stella i Will organizują randkę na szpitalnym oddziale. Pou kryje ich przed Barb, a oni wybierają się na spotkanie. Dziewczyna przy pomocy bilardowego kija wyznacza między nimi odległość. Na randce przyjdzie czas na ogromną próbę wytrwałości nastolatków, ponieważ to podczas niej zrozumieją, iż zaczyna rodzić się między nimi jakieś uczucie…

Jak dalej potoczą się ich losy? Czy rozum będzie silniejszy niż serce i zachowają odległość? Jaką tajemnicę skrywa Barb oraz co się stanie z Pou? Koniecznie przeczytajcie „ Trzy kroki od siebie", by się tego dowiedzieć.

Ten „ wyciskacz łez” z początku może wydawać się oklepanym dramatem dla nastolatków. Jednak, kiedy zechcecie poznać historię zagubionego chłopaka oraz tajemniczej dziewczyny, obiecuję Wam, że nie pożałujecie. Dzięki tej książce poznałam wartość życia i doceniłam bliskość drugiej osoby.

Serdecznie polecam tę pozycją każdemu. Osobiście jestem w niej zakochana. Mam nadzieję, że i Wy ją docenicie.

Kinga Rola, klasa VIII A

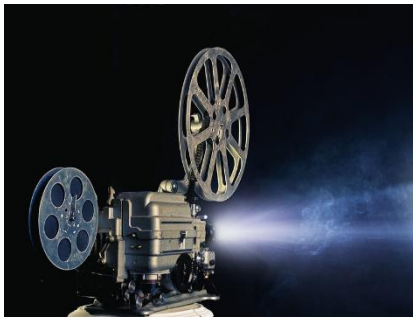

Rodzinny seans filmowy…

Chociaż Wielkanoc była jakiś czas temu, dalej żyjemy w lekkim klimacie świąt. Jednym z lepszych filmów animowanych, przeznaczonych na ten okres jest film pt.: *Hop.*

Jest to idealny film dla całej rodziny. Opowiada o bezrobotnym mężczyźnie, który potrącił królika wielkanocnego i musi przejąć jego obowiązki. Film jest zabawny i przyjemnie się go ogląda. Możemy go zobaczyć w telewizji, jak i w Internecie (chociażby na Netflixie).

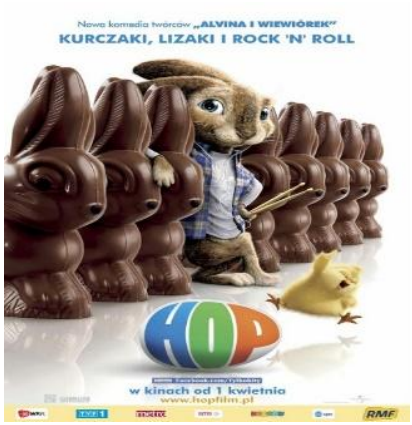

Serdecznie polecam – Krzysztof Słaby, klasa VIIIA

Wiosna, wiosna, czy to Ty ???

Rysunek: Zuzia Obidowicz, klasa IV C

Zagadki o wiośnie

Jaka pora roku
niedługo zawita?
Każdy z nas po długiej zimie
chętnie ją powita.

W marcu się zaczyna, gdy się
Kończy zima.

Przyjdzie z wiatru
Ciepłym wiewem,
Z pięknem kwiatów,
Z ptaków śpiewem!

Chociaż to miesiąc długi,
To najkrócej się nazywa
I co roku tym się chlubi,
Że zielenią świat odkrywa.

Zakwitły krokusy, ptaki przylatują,
Jaką porę roku radośnie zwiastują?

Cóż to za pora roku radosna,
Wokół zielono- to przyszła …..

Ten kwiatek pod śniegiem się rodzi,
Daje ludziom znak, że wiosna nadchodzi.

Nie miauczą, nie drapią i nie piją mleka
Na drzewie rosną, gdy zima ucieka.

Zebrała: Wiktoria Hasior, klasa IV C

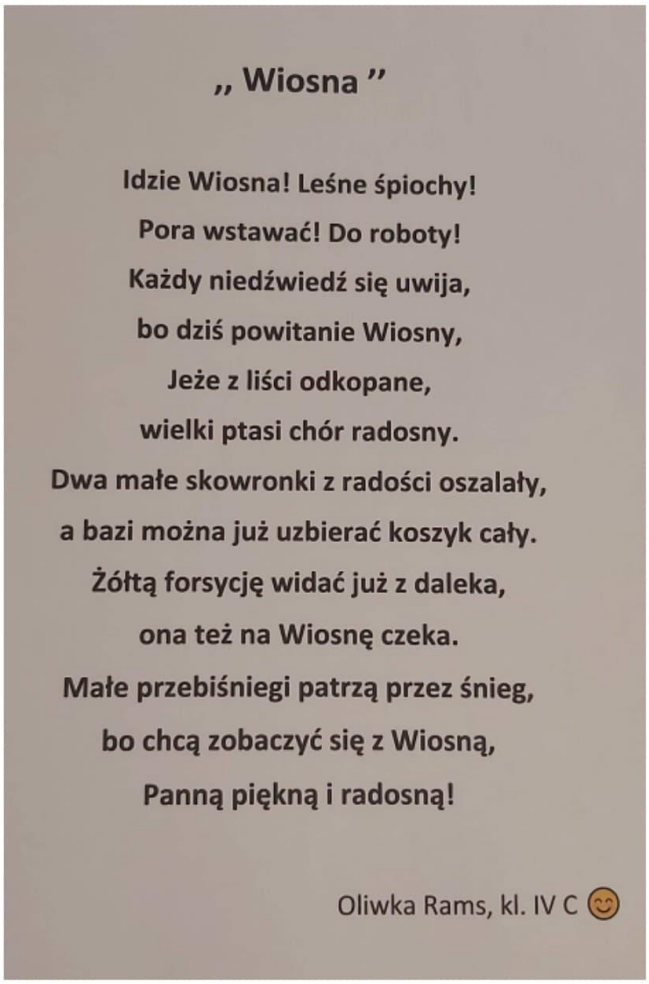

„ Wiosna ”

Idzie Wiosna! Leśne śpiochy!
Pora wstawać! Do roboty!
Każdy niedźwiedź się uwija,
bo dziś powitanie Wiosny,
Jeże z liści odkopane,
wielki ptasi chór radosny.
Dwa małe skowronki z radości oszalały,
a bazi można już uzbierać koszyk cały.
Żółtą forsycję widać już z daleka,
ona też na Wiosnę czeka.
Małe przebiśniegi patrzą przez śnieg,
bo chcą zobaczyć się z Wiosną,
Panną piękną i radosną!

Oliwka Rams, kl. IV C 😊

,, PRAWDZIWA Wiosna''

Już przyszła Wiosna, depcząc po grządkach okropnie.
Miało być ,, tak gorąco'', a na podwórku 2 stopnie!
A miała nam przynieść ,, cudowną pogodę''...
A co przyniosła?
Śnieg i błoto na dworze!
Nie dość, że na dwór tylko w kaloszach wyjść się da,
to jeszcze mamy o godzinę krócej spać!
Mówię o zmianie czasu, gdy dzień dłuższy jest,
lecz gdy tak buro na polu, ta zmiana przestaje mieć sens!
Inni autorzy ukazują Wiosnę jako ,, pannę cudowną aż nad''
A po tym wierszu widać przecież, ile ma wad... 😊

Tekst: Oliwia Rams, kl. IV C
Rysunek: Zuzanna Baran, kl. IV C

I po tym można od razu poznać, że wiosna jest tuż tuż ....

Rysowała: Zuzia Obidowicz, klasa IV C

A oto nasz wiosenny kącik kulinarny !

Jak wyhodować rzeżuchę?

Gdy zaczyna się wiosna zaczyna rosnąć wiele roślin- taką rośliną jest rzeżucha, rzecz jasna musimy ją najpierw zasiać.

Pokażę wam dzisiaj co jest potrzebne do bardzo prostego wyhodowania rzeżuchy.

Potrzebne nam rzeczy to: nasionka rzeżuchy, które bardzo prosto dostać , bo są w wielu sklepach na dziale ogrodniczym, mała miska i wata lub gaza.

krok 1

Do miski włóż trochę waty (lub gazy) tak, aby tworzyła podłoże dla kiełków, które potem sam zauważysz.

krok 2

Zwilż ją wodą tak aby była trochę mokra.

krok 3

Wsyp nasionka. Wsypuj je równo i tak aby w każdym miejscu było ich mniej więcej tyle samo.

krok 4

Możesz ją jeszcze polać wodą, ale nie za dużo. Pamiętaj, żeby nie przesadzić.

krok 5

Teraz całą miseczkę możesz dać do jakiegoś ciepłego miejsca np. obok kuchenki aby nasionka szybciej pękły i wykiełkowały.

krok 6

Daj ją na parapet i obserwuj jak rośnie.

Ja sama w tym roku podczas uprawiania robiłam zdjęcia i tutaj możecie je zobaczyć:

Dzień 1 (tu sypię nasionka)

To jest zdjęcie z 2 dnia (tu już nasionka kiełkują)

To dzień już 4 (już coraz więcej zieleni)

To dzień 5

To dzień 7 (rzeżucha już wyrosła!

Teraz już tylko czekają na mnie pyszne kanapki!)

Jak widzisz wystarczy tydzień by wyhodować pyszną i zdrową rzeżuchę.

Kilka ciekawostek:

Rzeżucha jest bogata m.in. w: witaminę C, witaminę A, witaminę B, witaminy K, żelazo, wapń, magnez.

Rzeżucha może być świetnym dodatkiem do wielu posiłków.

Można dodawać ją nawet do herbaty ale nie więcej niż łyżeczkę.

Zastąpić też może szczypiorek w kanapkach.

To tyle. Mam nadzieję, że przekonałam Cię do wyhodowania rzeżuchy jeszcze w tym roku. Do zobaczenia!

Julia Wygoda, klasa IV C

A teraz zapraszamy do naszego kącika poezji… Oliwia Rams, klasa IV C

„Przyjaźń”

Przyjaźń – coś, co wszystko zmienić może,
zależy w jakim namalowana jest kolorze.

Na świecie jest wiele przyjaźni
i nie każda sprawi, że będzie Ci raźniej.

Są przyjaźnie proste, skomplikowane też
i temu chcę poświęcić właśnie ten wiersz.

Są przyjaźnie piękne, w których triumfuje słońce,
a te najpiękniejsze przetrwały lat tysiące.

Ale nawet w przyjaźniach cudnych i wielkich,
czasem pojawiają się małe usterki.
Chmury zaczynają zakrywać słońce,
relacje dobre zmieniają się w trujące.
Wtedy wkracza trzecia przyjaźń,
zdrowa i dobra jak mleczna czekolada,
naprawia relacje, gdy czai się w sercach zdrada.

Morał z tego taki wynika:
przyjaźń różne figle fika.

Posłuchaj mnie jeszcze chwilkę,
telefon nie zając, nie ucieknie.
Do sprawy przyjaźni wracając…
Świat to jedna twierdza z ludzi zbudowana,
gdy w życiu nie ma przyjaźni, mur się rozpada.

Rebusy, kolorowanki i inne zabawy dla najmłodszych Czytelników ☺

Zapraszamy do zabawy !

KRZYŻÓWKA Z ŻABKĄ

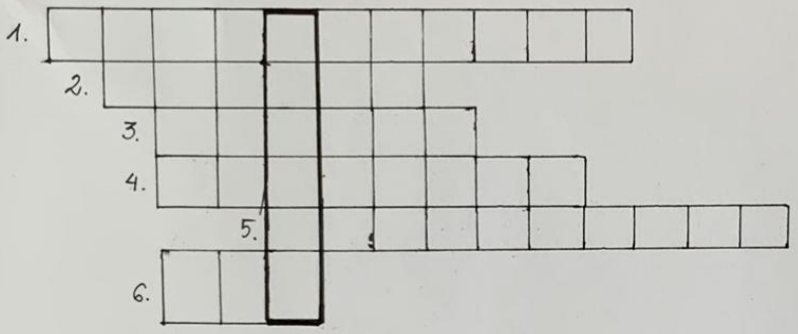

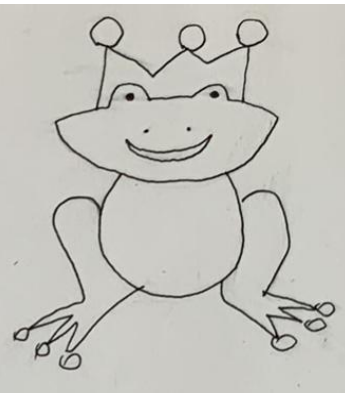

1. Kwiat, który pierwszy przebija się przez śnieg.
2. Duży ptak który wita nas swoim klekotem.
3. Fioletowy kwiat pod ochroną.
4. Jak lata nisko, to będzie padał deszcz.
5. Budzi się z zimowego snu w swojej gawrze.
6. Pękający lód na rzece.

Przygotowała: Zosia Rączka, klasa IV C

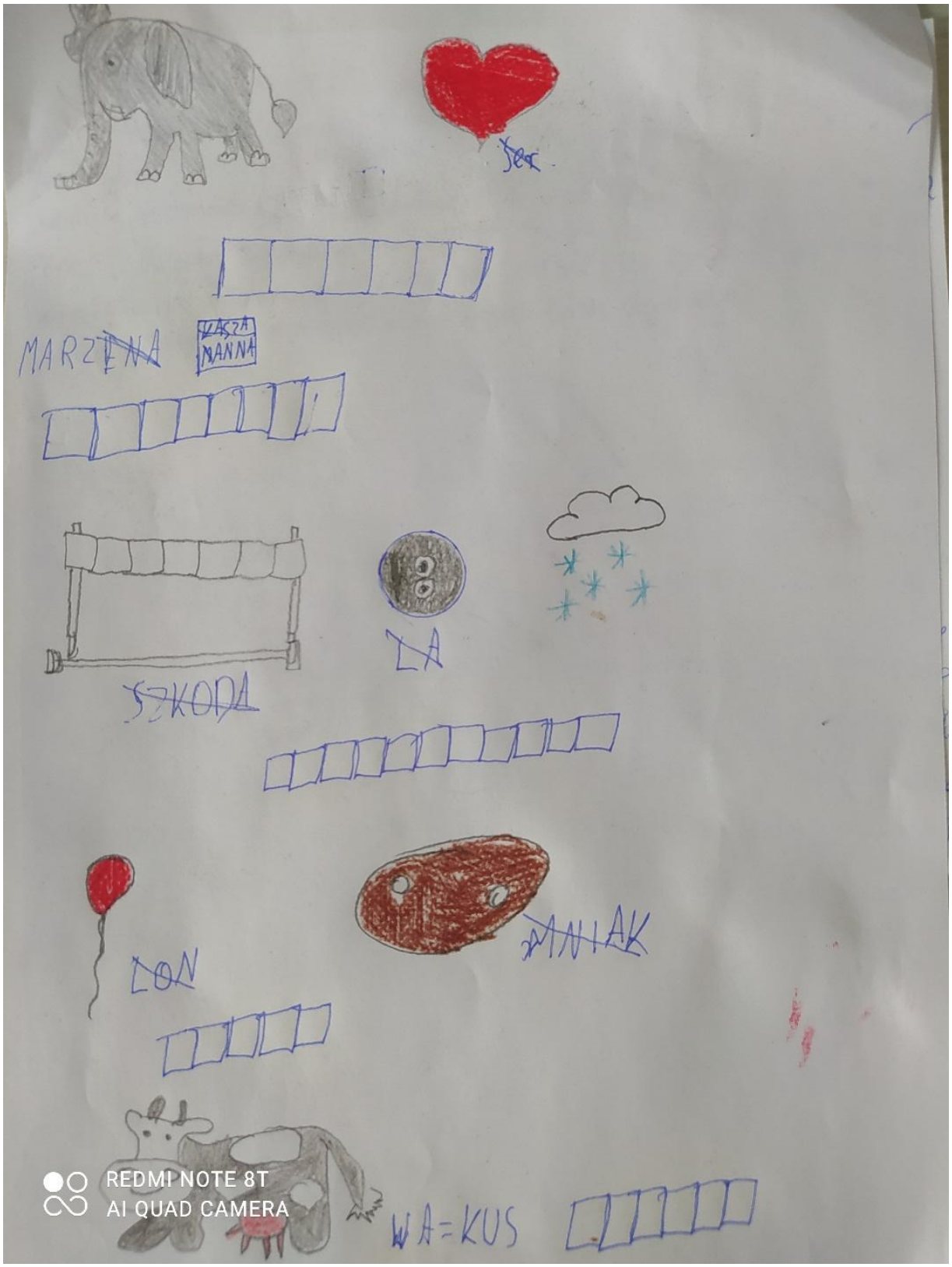

Wiktoria Hasior, klasa IV C

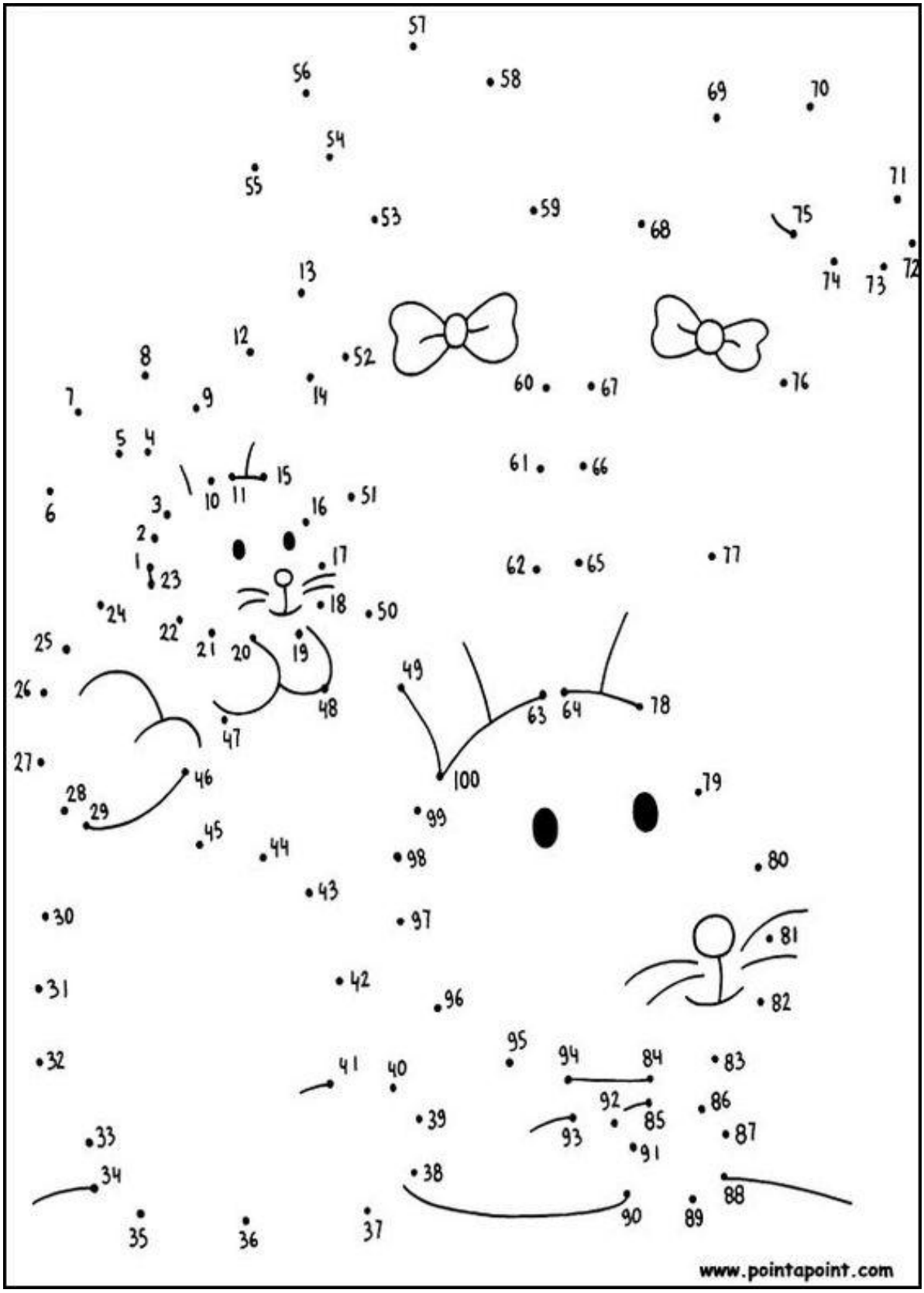
www.pointapoint.com

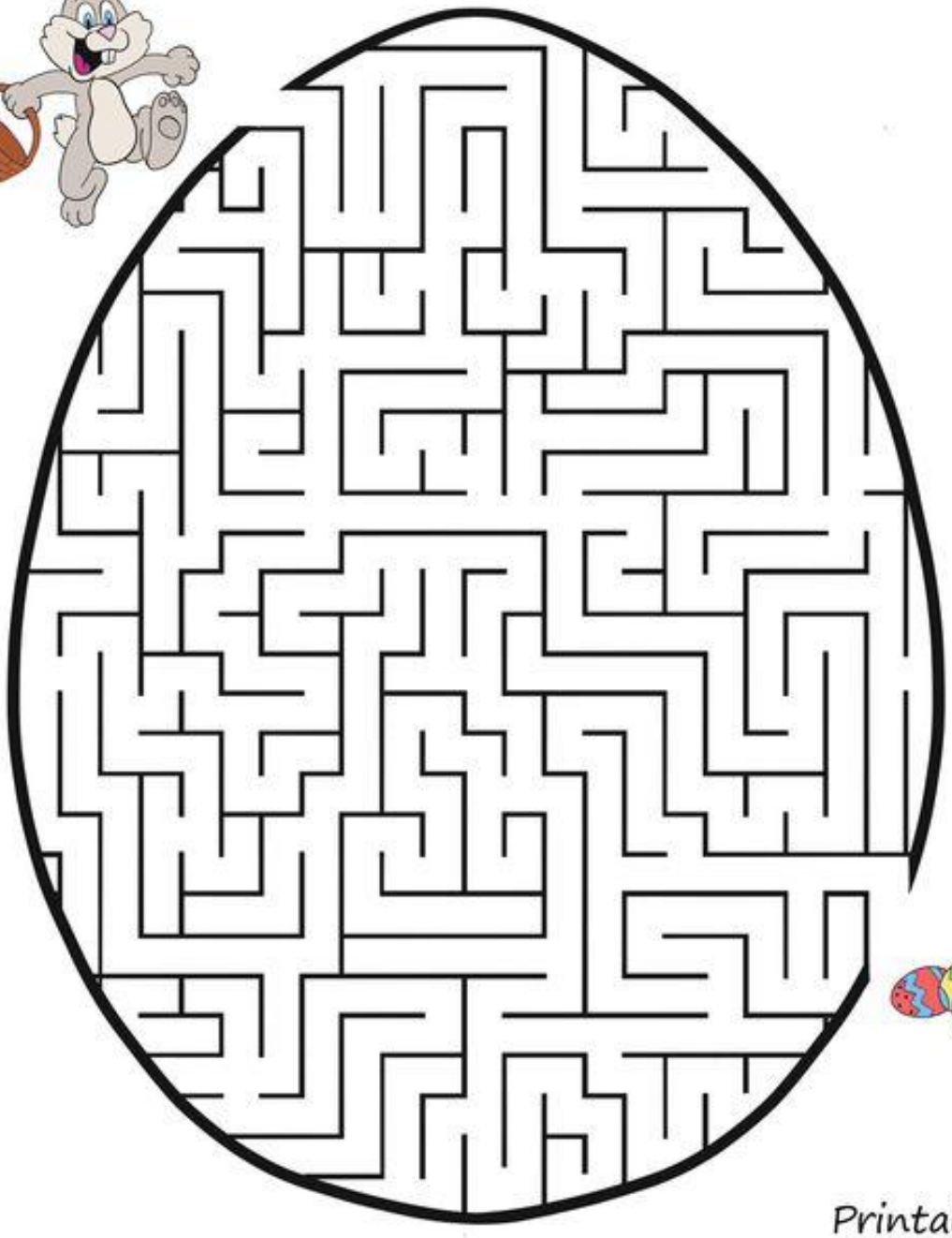

Printables.se
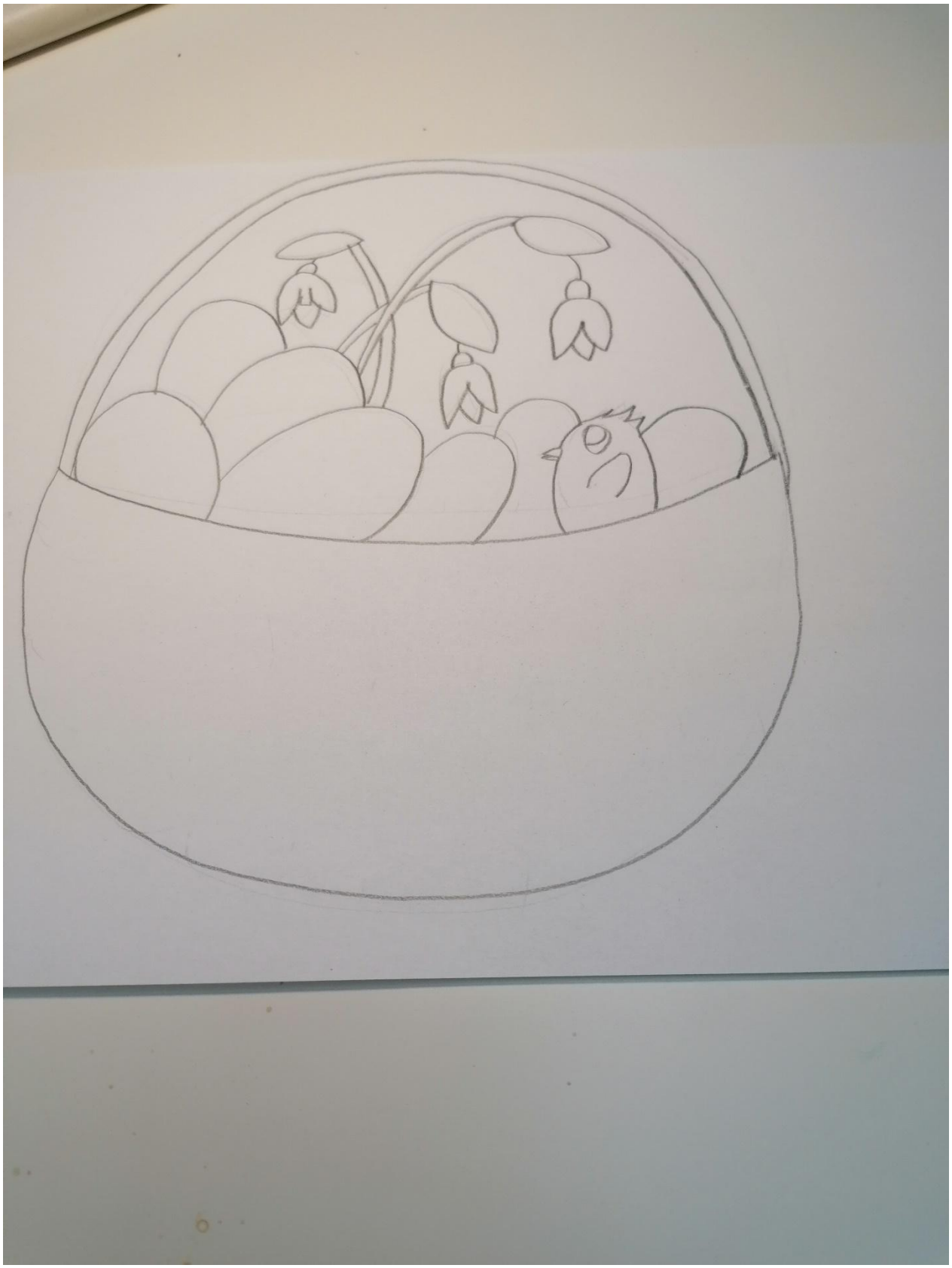
Kolorowanki dla najmłodszych czytelników- rysowała Zuzia Obidowicz, klasa IV C